

„Twoje zdanie o książce“

Nowy konkurs — ankieta „Głosu“ i ZMS

- Dziś w numerze pierwsza pozycja z naszego nowego konkursu
- Zapraszamy do dyskusji o współczesnych problemach Polski i świata
- Liczymy na liczny udział młodzieży, zwłaszcza robotniczej
- Niektóre wypowiedzi będziemy drukować, wszystkie zaś będą pretendować do nagród.
- Czekamy na listy z waszymi wypowiedziami.

K. Barcikowski

spotkał się z kolegiem

Wydawnictwa Poznańskiego

3 bm. w Wydawnictwie Poznańskim odbyło się spotkanie członka KC, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — K. Barcikowskiego i sekretarza KW R. Jezierskiego z kolegiem Wydawnictwa Poznańskiego. Podczas spotkania dyrektor J. Ziolk przedstawił dotychczasowe osiągnięcia i kierunki pracy oraz zadania, jakie stoją przed Wydawnictwem w nadchodzących latach.

I sekretarz KW — K. Barcikowski i sekretarz R. Jezierski pozytywnie oceniając dotychczasowy dorobek Wydawnictwa Poznańskiego — wskazali na potrzebę dalszej popularyzacji osiągnięć regionu wielkopolskiego. Następnie członkowie kierownictwa KW wraz z dyrekcją Wydawnictwa Poznańskiego spotkali się z grupą pracowników naukowych UAM. Spotkanie to poświęcone było koncepcji nowych serii wydawniczych, dotyczących regionu wielkopolskiego.

Podkreślano m. in. potrzebę publikowania serii popularnonaukowej z dziejów okupacji hitlerowskiej oraz serii popularyzującej procesy i wydarzenia z przeszłości i teraźniejszości naszego regionu.

W ubr. ponad 52 tys. samochodów

Ambitne plany FSO na Żeraniu

Po raz pierwszy w dziejach polskiego przemysłu motoryzacyjnego wyprodukowano w ciągu jednego roku ponad 50 tys. samochodów osobowych. Warszawska FSO wypuściła w ub. roku na rynek krajowy i na eksport 52 286 samochodów. Całoroczny plan podstawowej produkcji globalnej wraz z produkcją narzędzi wykonany został w 100,8 proc.

W przyszłym roku fabryka ma wyprodukować 75 tys. samochodów: „polskich fiatów”, „warszaw”, „syren”. W następnych latach stopniowo będzie ograniczona produkcja polskich modeli samochodów, przy jednoczesnym rozszerzeniu liczby „fiatów”. Przyszła 5-lata w FSO, zgodnie z programem rozwojowym przyjętym przez KSR, przyniesie ponad 460 tys. samochodów. Pod koniec planu — wartość produkcji globalnej na jednego zatrudnionego będzie trzykrotnie większa niż w 1965 roku.

Szeroki jest program dalszego rozwoju fabryki i jej modernizacji. Na ten cel przeznaczają się 6,5

Awaria uprowadzonego samolotu

W czwartek, jak już informowaliśmy, grupa 5-ciu uzbrojonych osób uprowadziła samolot brazylijskich linii lotniczych, lecący z Montevideo (Urugwa) do Rio de Janeiro (Brazylia).

Porywacze zezwolili na lądowanie samolotu w Buenos Aires, gdzie wysiadło starsze małżeństwo, a następnie w Limie — dla uzupełnienia paliwa. Jednak z powodu uszkodzenia akumulatorów silników samolotu nie dało się uruchomić.

W sobotę rano doniesienia agencji cyfne stwierdziły, iż otoczony przez policję samolot z porywaczami, 16 pasażerami i 7 członkami załogi na pokładzie stoi wciąż w porcie lotniczym w Limie, czekając na wymianę akumulatorów.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
4/5 I 1970
Wydanie A

Rok wyd. XXVI
Nr 3 (8047)
Cena 50 gr

Kraksa na torze



Kraksa na torze hippicznym w Sandown Park pod Londynem. Przy braniu kolejnej przeszkody jeden z koni potknął się i wyrzuciwszy jeźdźcę z siodła... stanął na głowie. Jadący na drugiej pozycji zawodnik nie zdołał wyminąć padającego konia i podzielił los kolegi. Na szczęście obyło się bez ofiar i w ludziach i w koniach.

CAF — AP — Telefoto

Izraelski atak na Liban

Uprowadzenie 21 osób cywilnych

W sobotę tuż po północy silne oddziały izraelskie dokonały nowej prowokacji wobec Libanu, wtargnąwszy na kilka kilometrów w głąb jego terytorium.

Libański rzecznik wojskowy w komunikacie odczytanym przez radio bejruckie stwierdza, że o godzinie 0,30 czasu warszawskiego izraelska jednostka pancerna zaatakowała wysunięty posterunek obserwacyjny armii libańskiej, położony w miejscowości Tall Nahas w

okręgu Mardzejun. Żołnierze libańscy odpowiedzieli ogniem, zabijając co najmniej trzech ludzi agresora.

Komunikat stwierdza, że po pewnym czasie do walki wkroczyły dalsze oddziały izraelskie, okrążając posterunek libańskiej żandarmerii, położony o kilka metrów od linii rozjemowej. Po długiej walce agresorom udało się wziąć do niewoli kilku Libańczyków i zbombardować posterunek.

Według libańskiego rzecznika wojskowego, w tym samym czasie oddziały agresora izraelskiego wtargnęły do osady Kfar Kela, skąd uprowadziły 11 cywilów. Ogółem w ręce Izraelczyków dostało się 21 obywateli libańskich. Komunikat radia bejruckiego stwierdza, że artyleria libańska rozpoczęła ostrzeliwanie oddziałów agresora, zadając mu poważne straty.

Zachodnie agencje prasowe donoszą, że operacje wojsk napastniczych, dowodził osobiście szef sztabu generalnego armii izraelskiej gen. Bar Lew. Izra-

elskie źródła oficjalnie stwierdzają, że celem sobotniej prowokacji było uprowadzenie obywateli libańskich.

Agencja France Presse pisze, że ludność libańska jest głęboko oburzona nową prowokacją Izraela. Prasa bejrucka podkreśla, że kolejna agresja izraelska jest realizacją pogroźek przeciwko Libanowi ze strony władz w Tel-Awiewie, jakie obserwowało się w ostatnich trzech dniach. Celem tej prowokacji jest zastraszenie Libańczyków i skłonienie ich do występowania przeciwko komandosom pa-

Dokończenie na str. 2

Liban złoży skargę w Radzie Bezpieczeństwa

Agencja France Presse donosi z Bejrutu, że rząd libański polecił w sobotę swojemu przedstawicielowi przy ONZ, E. Ghorra, aby złożył skargę w Radzie Bezpieczeństwa i poinformował członków Rady o szczegółach rajdu lotnictwa izraelskiego na terytorium Libanu, przeprowadzonego w piątek po południu, (PAP)

Agnew w Syjamie

Jak donoszą z Bangkoku, przybył tam w sobotę z dwudniową wizytą wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Spiro Agnew. Na lotnisku powitał go premier syjamski.

Podróż Makariosa

Prezydent Cypru arcybiskup Makarios i cesarz Etiopii, Haile Selassie spotkali się w sobotę na lotnisku w Addis Abebie, gdzie prezydent Makarios zatrzymał się na godzinę, w drodze do Tanzanii. Arcybiskup Makarios został zaproszony do złożenia wizyty oficjalnej w Tanzanii.

Przeciwko kolonializmowi

Około 16.000 żołnierzy zdezerterowało z armii portugalskiej, która prowadzi wojnę kolonialną w tzw. Gwinei Portugalskiej. Informację tę zamieszcza ostatni numer francuskiego tygodnika „Temoignage Chretien”.

Wykład prof. Lorenza

W piątek wieczorem, w przeddzień otwarcia dla londyńskiej publiczności wystawy „1000 lat sztuki w Polsce”, dyrektor warszaw-

skiego Muzeum Narodowego, prof. St. Lorenz, wygłosił w Royal Academy of Arts wykład na temat rozwoju sztuki polskiej do XVIII wieku. Wykład, który ilustrował m. in. związki między kulturą polską a angielską i ich wzajemne wpływy, spotkał się z dużym zainteresowaniem brytyjskich kół kulturalnych i naukowych.



Konserwacja wieży

Prace nad uratowaniem i zabezpieczeniem słynnej krzywej wieży w Pizie rozpoczęła się w 1971 roku. Poinformował o tym przewodniczący komitetu, powołanego specjalnie w celu opracowania i przeprowadzenia prac nad umocnieniem i zabezpieczeniem tej budowli, Federico Tonnar. Na cel ten przeznaczono przeszło 3 mld lirów.

„Papierowe złoto“

W piątek Międzynarodowy Fundusz Walutowy doniósł o zakoń-

Sejm w roku 1970

Wywiad z Czesławem Wycechem

Sejm V kadencji ma za sobą pracowite miesiące 1969 r. Już dziś rysują się kolejne poważne zadania parlamentu w dziedzinie ustawodawczej i kontrolnej. O istotnych elementach charakteryzujących poważny okres działalności nowego Sejmu i węzłowych zagadnieniach, które staną na jego forum w 1970 r. poinformował w wywiadzie dla PAP — marszałek Sejmu Czesław Wycech.

„Prawda“ o uprowadzeniu ścigaczy z Cherbourg

Sobotni dziennik „Prawda” ocenia incydent z uprowadzeniem 5 okrętów wojennych z francuskiego portu w Cherbourg jako nowy etap eskalacji izraelskiej agresywności.

Incydent ze ścigaczami jest dowodem, iż rząd Goldy Meir popiera te koła, które przygotowują nowy etap wojny na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Prace Sejmu bieżącej kadencji, które rozpoczęły się w czerwcu 1969 r. przebiegają pod znakiem realizacji programu wyborczego Frontu Jedności Narodu — stwierdził marszałek Sejmu Czesław Wycech — znalazło to swoje odzwierciedlenie zarówno w czerwcowej debacie plenarnej nad exposé prezesa Rady Ministrów jak i w pracach komisji sejmowych.

Szczególny charakter miało uroczyste posiedzenie Sejmu w przeddzień święta lipcowego, z okazji 25-lecia Polski Ludowej; na posiedzeniu tym wygłosił przemówienie: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka oraz goście z sąsiednich państw socjalistycznych — Leonid Breżniew, Gustav Husak i Willi Stoph.

We wrześniu 1969 r. przystąpiły do intensywnej działalności komisje sejmowe, biorąc na swój warsztat sprawozdania resortów z wykonania planu i budżetu w roku 1968 oraz szereg aktualnych problemów, jak zwalczanie skutków suszy w rolnictwie i realizacja programu paszowego, przystosowanie transportu do przewozów zimowych, wykorzystanie środków trwałych w niektórych resortach

gospodarczych, realizacja nowego systemu stypendialnego. Posłowie badali również działalność resortów w roku 1969 oraz wstępne zamierzenia na rok 1970. Punktem wyjścia analiz i ocen były postanowienia posiedzeń plenarnych KC PZPR, dotyczące przede wszystkim poprawy efektywności gospodarowania i inwestowania, zwiększania wydajności pracy, unowocześniania produkcji. Pod tym kątem komisje zajmowały się m. in. przygotowaniem do realizacji uchwały II Plenum KC PZPR w zakresie rolnictwa, przemysłu spożywczego, handlu zagranicznego, stanem prac nad projektem planu 5-letniego w przemyśle ciężkim i maszynowym, w górnictwie i w chemii, stanem po-

Dokończenie na str. 2

W lutym br. zjazd NPD?

Z wiadomości pochodzących z zarządu neofaszystowskiej NPD w Hanowerze wynika, że krajowy zjazd zachodniemieckiej NPD odbędzie się przypuszczalnie w dniach 14 i 15 lutego br. w miejscowości Wartheim (Badenia Wirtembergia). Ostateczna decyzja w sprawie tego zjazdu zapadnie w przyszłym tygodniu.

Najważniejszym punktem porządku dziennego zjazdu będzie wybór przewodniczącego partii. Uchodzą za pewne, że zostanie nim ponownie Adolf von Thadden. (PAP)

Mende przeciwko kierownictwu FDP

Zaostrzają się kontrowersje w partii wolnych demokratów

Na kilka dni przed tradycyjnym spotkaniem wolnych demokratów (FDP) w święto Trzech Króli w Stuttgarcie, rozgorzał na nowo wewnętrzny spór pomiędzy obecnym kierownictwem FDP a b. przewodniczącym partii, Erichem Mende. Zainicjował go wywiad, którego udzielił Mende 18 grudnia ub. roku dziennikowi „Koelner Stadt Anzeiger”, a w którym nie wykluczył możliwości utworzenia w określonych warunkach nowej partii liberalnej.

Spór zaostrzyły kolejne wywiady Mendo dla DPA i „Die Welt”, w których poddał krytyce „lewicowy kurs” swojej partii, jej odejście od starych centrystycznych pozycji, co rzekomo uniemożliwia FDP pozyskanie tej części klienteli chadeckiej i socjaldemokratycznej, która jest niezadowolona z polityki swoich

partii. Mende zarzucił też Scheelowi brak umiejętności pogodzenia funkcji przewodniczącego FDP z obowiązkami rządowymi.

Kierownictwu FDP wytknął on odejście od uchwał podjętych przez zjazd partii w Hanowerze w 1967 r. i Norymberdze w 1969 r. Dotyczy to szczególnie polityki zagranicznej, w której dokonał się — przede wszystkim na ostatnim jeździe tej partii — zasadniczy zwrot. Zdaniem Mendo, FDP wykazuje obecnie w sojuszu z SPD „skłonność do rezygnacji i przeproszenia praw, których nie odważyły się odebrać Niemcom nawet mocarstwa zwycięskie”.

Zachowanie i postępowanie Mendo wywołało w łonie partii Wolnych Demokratów bardzo różniocowane reakcje. Młodzi liberałowie przyjęli wypowiedzi byłego przywódcy FDP i obecnego przywódcy konserwatywnego skrzydła z wielkim oburzeniem. Wyrazili oni poparcie dla aktualnego kierownictwa partii i postawili wniosek o usunięcie Mendo z FDP, za uprawianie szkodliwej dla partii działalności.

Min. Scheel poinformował Mendo w poufny sposób, iż będzie musiał odpowiedzieć na stawiane mu zarzuty na spotkaniu w Stuttgarcie. (PAP)



4 bm. będzie zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 3 st. na północy, do zera na południu. Wiatry silne, porywiste, przeważnie zachodnie, powodujące za miecie.

Sejm w roku 1970

Dokończenie ze str. 1

wiązania bazy naukowo-badawczej z rozwojem gospodarki narodowej.

— Jakże zadania stoją przed Sejmem w roku 1970?

— W dziedzinie ustawodawczej przewidujemy m. in. zakończenie wielkiej pracy podjętej przez Sejm poprzedniej kadencji — kodyfikacji prawa karnego. Oczekujemy wniesienia przez rząd projektów ustaw, wśród nich projektu prawa o wykroczeniach, które dopełnia dzieła tej kodyfikacji. Można się spodziewać, że wpływ na Sejm projekt nowej ustawy karnej — skarbowej i projekt ustawy o zapobieganiu demoralizacji nieletnich. W

dalszej przyszłości stanie przed Sejmem zadanie kodyfikacji prawa pracy, nad którym wstępne prace już się rozpoczęły.

W drugiej połowie 1970 roku do Sejmu wpłynąć powinien projekt planu 5-letniego na lata 1971—1975. Tu czeka Sejm i jego komisje szczególnie wielka i odpowiedzialna praca. Rzeczą polega na tym, żeby jak najprędzej wyjść z okresu ekstensywnego gospodarowania, które w przeszłości było uzasadnione koniecznością szybkiego wszechstronnego rozwoju, aby wydobyc kraj z ogromnego zacofania odziedziczonego po okresie międzywojennym. Dziś ekstensywny rozwój byłby już hamulcem postępu gospodarczego. Następną pięcioletką musi być jakościowo inna, musimy się skoncentrować na wybranych, najbardziej efektywnych kierunkach, na nowych formach planowania i zarządzania. I tu jest wielkie pole do działania dla naszych posłów.

Główny nacisk w najbliższym okresie zamierzamy położyć na intensyfikację i doskonalenie prac kontrolnych. Kontrolą objąć pragniemy nie tylko realizację planu i budżetu, lecz także — i to w coraz szerszej mierze — realizację przez rząd uchwalanych przez Sejm ustaw. Pragniemy także poddać kontroli wykonanie przyjętych do realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych przez wyborców w czasie trwania ostatniej kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych, a w szczególności położyć nacisk na kontrolę produkcji dla potrzeb rynku.

Niewątpliwie intensyfikacja i pogłębienie działalności kontrolnej stanowić będzie najlepsze przygotowanie do prac nad przyszłym planem 5-letnim, do ujawniania dodatkowych rezerw i możliwości, do ustalenia prawidłowej hierarchii potrzeb. (PAP)

5-krotny wzrost produkcji obrabiarek

„Ponar-Jotes”, to nazwa jednego z pierwszych i największych kombinatów utworzonych w resorcie przemysłu maszynowego. Aktualnie zrzesza on 8 zakładów, które zatrudniają 5,5 tys. osób. Specjalnością są obrabiarki i narzędzia do obróbki ścierniczej.

Podstawowym zadaniem kombinatu jest zaspokojenie zapotrzebowania kraju i eksportu na narzędzia do obróbki wykończalniczej. Już w przyszłym pięcioletniu przewiduje się 5-krotne zwiększenie produkcji obrabiarek. (PAP)

Konferencja esperantystów

Ponad 200 nauczycieli-esperantystów z całego kraju uczestniczy w obradach trzydniowej ogólnopolskiej konferencji, która rozpoczęła się w sobotę w Łodzi. Pierwszego dnia wygłoszone zostały referaty nt. wychowania internacjonalistycznego przez esperanto, stanu obecnego i perspektyw rozwoju ruchu esperantycznego w Polsce i na świecie oraz nauczania jęz. esperanto.

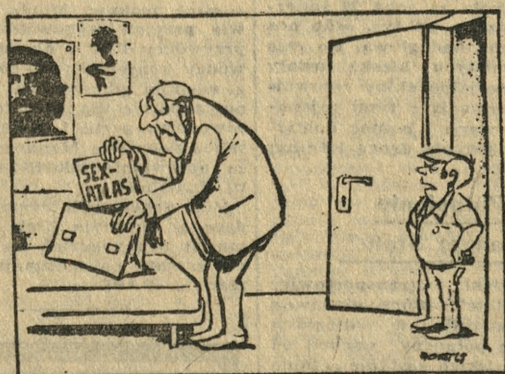
W naszym kraju aktualnie esperanto jako jęz. nadobowiązkowy wykładany jest w 93 szkołach podstawowych, średnich i wyższych, a młodzież tych szkół utrzymuje szerokie kontakty z młodzieżą wielu krajów świata. (PAP)

Możliwość uwolnienia Rudolfa Hessa?

Za prasą zachodniemiecką również dzienniki brytyjskie notują pogłoski o możliwości wypuszczenia na wolność hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, pierwszego zastępcy Hitlera Rudolfa Hessa. Jak wiadomo, w czasie ubiegłej wojny udał się on samolotem do W. Brytanii i wylądował w Szkocji skacząc na spadochronie. Trybunał Norymberski ustanowiony przez 4 wielkie mocarstwa skazał go na dożywocie. Karę swoją Hess odsiadywał w więzieniu 4 wielkich mocarstw w Spandau w Berlinie Zachodnim.

Obecnie Rudolf Hess znajduje się w brytyjskim szpitalu wojskowym. W związku z jego chorobą rodzina oraz koła wojskowe NRF zabiegają o wypuszczenie go na wolność. Przychyliła się także do tego brytyjski dziennik „Times”.

HUMOR I SATYRA



— Dziadziu, czemu ciągle szperasz w mojej teczce?

Potrzeba ścisłej integracji krajów RWPG

XXIII specjalna sesja RWPG, która odbyła się w kwietniu ub. r., uchwaliła szereg zaleceń w sprawie ścisłej integracji gospodarczej. Dr Peter Valy, minister finansów WRL poinformował przed stawiciele prasy o prowadzonych w tym zakresie pracach i badaniach na Węgrzech. Stwierdził on m. in. że celowym byłoby przejście z dwustronnych, wzajemnie zrównoważonych transferów w handlu zagranicznym — na wielostronne.

Drugi ważny czynnik — to dążenie do elastyczniejszego kształtowania cen, które powinny odzwierciedlać uznane w skali międzynarodowej nakłady krajów. Niezbędne są także zmiany w systemie kredytowym wspólnoty RWPG. Powołany do życia międzynarodowy bank współpracy gospodarczej powinien zlikwidować obecną mechaniczną praktykę kredytową. (PAP)

Prawo międzynarodowe jedyną podstawą współzycia NRD i NRF

Komentarz „Neues Deutschland“

„Neues Deutschland” w komentarzu pt. „Normy prawa międzynarodowego jedyną podstawą dla pokojowego współzycia NRD i NRF” stwierdza w sobotę, że propozycje zawarcia układu między obu państwami niemieckimi, które wysłał do Bonn przez W. Ulbrichta, są jedynymi rozsądnymi propozycjami odpowiadającymi realnej sytuacji powstałej po II wojnie światowej, a w szczególności od chwili utworzenia obu państw niemieckich.

„Projekt układu koncentruje się na tych podstawowych normach prawa międzynarodowego, których konsekwentna realizacja jest niezbędna, jeśli w stosunkach między obu państwami niemieckimi otwarty ma być nowy rozdział, uwzględniający interesy pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa.

Walki w Wietnamie Południowym

Bazy agresora pod ogniem sił wyzwoleniczych

Siły wyzwolenicze Wietnamu Południowego kontynuują operacje ofensywne przeciwko wojskom amerykańskim i sągońskim. W nocy z piątku na sobotę pod ogniem artylerii partyzanckiej znalazło się 8 baz nieprzyjaciela.

Do bezpośrednich starć między oddziałami sił wyzwoleniczych a wojskami agresora doszło w delcie Mekongu, w pobliżu granicy z Kambodżą oraz strefy demilitaryzowanej.

W sobotę rano partyzanci przypuścili atak na pozycje dywizji „Americal” znajdujące się w odległości 8 km na południe od miejscowości Duc Pho, położonej w prowincji Quang Ngai (530 km na północny wschód od Sajgonu). Natarcie oddziałów partyzan-

ckich zostało poprzedzone przygotowaniem artyleryjskim, które rozpoczęło się około północy. Na pozycje wroga posypały się pociski moździerzowe o kalibrze 60 i 82 mm. Zaatakowane jednostki dywizji amerykańskiej wezwały na pomoc lotnictwo. Amerykanie doznałi znacznych strat w ludziach i sprzęcie.

W prowincji Vinh Binh 200 km na południowy zachód od Sajgonu doszło do starć między oddziałami reżimowymi a partyzantami. Walki zanotowano również w piątek wieczorem w sektorze An Hoa, 40 km na południe od bazy Da Nang. (PAP)



Stara wietnamska kobieta, na której twarz wojna i ciężkie przeżycia wyryły swe piętno, patrzy ze strachem na oddział żołnierzy amerykańskich, poszukujących w jej rodzinnej wiosce partyzantów południowowietnamskich. (CAF — AP — Telefoto)

Przedstawiciele organizacji pokojowych w Hanoi

Do Hanoi przybyli wczoraj przedstawiciele licznych organizacji walczących o pokój w Wietnamie. Wśród nich znajdują się: sekretarz Światowego Komitetu Pokoju, James Forrest z USA, przedstawiciel Międzynarodowej Konfederacji do Spraw Pokoju i Rozbrojenia Peggy Duff, członek parlamentu włoskiego Enrique Agnoletti oraz przedstawiciele kwaków amerykańskich. (PAP)

W styczniu

Bardzo mroźne: I i III dekada Ocieplenie i odwilż w II dekadzie

Trzeba było zajrzeć do dawnych kronik historycznych, aby przekonać się, że w zapisach meteorologicznych nie znajdziemy tak mroźnego grudnia w bieżącym stuleciu. Średnia temperatura bez kilku ostatnich dni przekracza już minus 8 st., podczas gdy norma wynosi zaledwie nieco poniżej 0, dokładnie minus 0,6 stopnia. Jak ocenia mgr Maria Wodzińska kierowniczka Zakładu Prognoz Długoterminowych PIHM na podstawie zapisów w dawnych kronikach meteorologicznych — tegoroczny grudzień można by porównywać z grudniami z zeszłego stulecia. Przy czym najbardziej podobny byłby grudzień z 1840 r. Jego średnia temperatura wyniosła wówczas minus 8,9 stopnia.

Bardzo mroźny, można powiedzieć rekordowo mroźny w ub. stuleciu był grudzień 1812 roku i 1829 kiedy to średnia temperatura wyniosła odpowiednio minus 10,9 st. i minus 12,3 st. A przed prawie 200 laty rekordowo był zimny grudzień 1788 r., kiedy to średnia temperatura wyniosła, aż minus 14,8 st. Mroźne były też grudnie w latach 1819, 1853, 1879 i 1890. Ale w bieżącym stuleciu tegoroczny grudzień pobliż wszelkie rekordy.

Prognozy na styczeń nowego roku przewidują, że średnia temperatura będzie również znacznie poniżej normy wynoszącej minus 3,0 st. Suma opadów ma być w normie, czyli ok. 31 mm.

W I dekadzie będzie pogoda mroźna, zwłaszcza w pierwszych dniach. Spadki temperatury na północnym wschodzie w nocy dochodzą do minus 25—28 st., a w dzień mroź wahać się będzie do minus 15—20 st. tylko na zachodzie do minus 10 st. Okres ten będzie cechowała pogoda słoneczna, zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane i tylko niewielkie opady śniegu. Wiatry słabe, lub umiarkowane przeważnie wschodnie.

Po tym ostrym ataku zimy II dekada stycznia ma przynieść stopniowy wzrost temperatury aż do odwilży. W dniach najcieplejszych termometry powinny wskazywać do plus 4 st., a w nocy do minus 2 st. Zachmurzenie będzie w tym czasie duże z rozproszonymi i okresami opadów śniegu lub deszczu ze śniegiem.

Ulgowy okres skończy się w III dekadzie stycznia. Wtedy to zapowiadany jest nawrót mroźnej fali. Spadki temperatury w nocy dochodzą do minus 12—15 st., a przez kilka dni nawet poniżej minus 20 st. W dzień od minus 6 do minus 13 st., a przez kilka dni nawet minus 3 st. Przeważać ma zachmurzenie umiarkowane z możliwością niewielkich opadów śnieżnych. Wiatry słabe lub umiarkowane wschodnie i południowo-wschodnie.

Dni z temperaturą maksymalną powyżej minus 5 st. ma być 15, dni z temperaturą minimalną nad ranem poniżej minus 10 st. ma być 16, dni z zachmurzeniem małym — 10, dni z opadami — 13, dni z pokrywą śnieżną — 24. (APF)

Rok 1970 w USA

pod znakiem strajków

Zwykle tradycyjnie beztroski nastrój sylwestrowy w Nowym Jorku zakłócony został tym razem groźbą strajku pracowników transportu miejskiego. Wo bec przeciagających się, bezowocnych rokowań, związek zawodowy transportowców ogłosił, że strajk rozpocznie się w dniu 1 stycznia o godzinie 5.00 rano.

Porozumienie osiągnięto na godzinę przed terminem rozpoczęcia strajku.

Nowojorskie rokowania są zapowiedzią akcji strajkowych w tym roku, bowiem ponad 20 wielkich związków zawodowych zawierać będzie z pracodawcami nowe kontrakty.

Dymisja rządu Konga-Brazzaville

W związku z ogłoszeniem Konga-Brazzaville Ludową Republiką Konga i utworzeniem Rady Państwowej, która będzie pełniła funkcje rządu, obecny gabinet z premierem Alfredem Raoulem podał się w sobotę do dymisji. Poinformowała o tym kongijska agencja informacyjna.

Rada Państwowa Ludowej Republiki Konga została utworzona w myśl decyzji podjętej na zakończonym niedawno zjeździe Kongijskiej Partii Pracy.

Przewodniczącym Rady Państwowej został Marien Ngouabi. Jest on równocześnie głową państwa i rządu. Obowiązki za stępcy przewodniczącego Rady Państwowej wykonywać będzie Alfred Raoul. (PAP)

Izraelski atak na Liban

Dokończenie ze str. 1

Izraelskim, przebijającym w Libanie. Izrael podejmował już podobne próby w roku ub., ale kończyły się one zawsze niepowodzeniem.

Prasa libańska przypomina, że ostatnie ataki lotnictwa izraelskiego były wymierzone m. in. przeciwko tym wioskom, w których znaleźli schronienie Palestyniacy. Izraelscy piraci powietrzni ostrzeliwali również samochody na szosach pod pretekstem, że „mogą one należeć do komandosów”. W ten sposób zostało rannych wielu ludzi.

Prasa bejrucka podaje też, że artyleria izraelska ostrzelała jedną z wiosek libańskich, położoną o 7 km od linii rozejmowej 5 domów zostało zniszczonych, a wiele osób odniosło rany.

Agencja MEN donosi w sobotę rano, że do Iraku udał się na czele libańskiej delegacji rządowej minister spraw wewnętrznych, Kamal Dżumblatt. Ma on przeprowadzić rozmowy w Bagdadzie m. in. na temat konsolidacji państw arabskich we wspólnej walce z agresorem. (PAP)

Trudna sytuacja na drogach

Śnieg paraliżuje komunikację

Wczorajsze, obfite opady śniegu pogorszyły sytuację na drogach w całym kraju. W wielu rejonach sparaliżowana została całkowicie komunikacja PKS. Również na drogach Wielkopolski padający śnieg spowodował serię zakłóceń w komunikacji.

Wprawdzie w sobotę mróz znacząco nie zelżał, ale padający śnieg okazał się bardziej kłopotliwy — szczególnie dla komunikacji samochodowej — niż mróz. Drogi pokrywała warstwa śniegu grubości 15 cm. Silny wiatr tworzył zasypy dochodzące do półtora metra. Chociaż w ciągu dnia na drogach pracowało 90 plugów wirmi-kowych, 1600 lemieszowych, 1000 płaskarek i ponad 5 tys. pracowników służby drogowej — wiele odcinków dróg było zamkniętych.

Duże trudności komunikacyjne wystąpiły w woj. rzeszowskim, gdzie silne wiatry powodowały tworzenie się wysokich, dochodzących do 2 metrów zasp. Przerwana została komunikacja kołowa na części obwodnicy bieszczadzkiej.

Na Wybrzeżu Szczecińskim wyższa temperatura nie wpłynęła na zmianę sytuacji. Zalew w dalszym ciągu patrolują lodotamace i holowniki. (PAP)

W Poznaniu, jak nas poinformował dyspozytor MPO, akcja oczyszczania miasta przebiegała na ogół sprawnie. Po rannym wysypaniu ulic i jezdni solą, od godzin wieczornych pracowało 15 plugów śnieżnych. O godz. 21 ulicę Głogowską oczyszczali np. 4 plu-gi. Akcja odśnieżania miasta trwać miała, według zapewnienia MPO cała noc.

Nie stwierdzono większych zakłóceń w komunikacji PKP na trasach lokalnych. Specjalne ekipy pracowały szczególnie pilnie przy oczyszczaniu zwrotnic.

Także MPK przygotowane było do oczyszczania. Już od rana pracowano przy odśnieżaniu torów. (t)

Zadymka śnieżna szalejąca niemal bez przerwy wczoraj nad Zagłębiem Koninśkim poważnie utrudniała komunikację w tej części naszego województwa.

Do późnych godzin wieczornych na niektórych liniach lokalnych musiano zawiesić komunikację. I tak np. na trasach: Wilczy — Biechowa, Świeciec — Biechowa, Kaliska — Budziszew, Stupca — Pepocin, przez Kłodawę, Kazi-mierz przez całą sobotę nie kursowały wskutek miejscowych, kilkumetrowych zasp, autobusy PKS. Nieprzejezdna była także szosa z Konina, przez Władysławów do Turka. W miejscowości Kuny na tej trasie utknęło po obu stronach zasp, 16 autobusów, które musiały wrócić do miejsc wyjazdów. Niemalże trudności miały również pojazdy w przedzieraniu się przez zasypy na drogach z Konina do Kola. Przejeżdżano tylko wąskimi, wytartymi, przetrartymi w zaspach wawozami mogącymi zmieścić tylko jeden pojazd. Sytuacja bardzo komplikowała się w momentach mijania samochodów, kiedy jeden z pojazdów musiał zjechać w zaspę lub do rowu, aby dać wolny przejazd. (zet)

Oświadczenie włoskich central związkowych

Trzy wielkie włoskie centralne związkowe opublikowały 3 bm. wspólne oświadczenie, w którym ostrzegają przedsiębiorców i finansistów przed konsekwencjami podejmowanych prób zniewolenia zdobyczy wielu kategorii pracowników uzyskanych w wyniku uporczywych walk strajkowych. Drogą do tego mają być podwyżki cen. (PAP)

Sprawcy zamachu w Mediolanie nie znani

Zasadniczy wzrost nastąpił w przebiegu śledztwa mającego na celu wykrycie sprawców zbrodniczego zamachu bombowego w Mediolanie, który spowodował śmierć już 16 osób oraz ranienie około 90.

Według danych policji włoskiej, głównym podejrzanym o dokonanie zbrodniczego zamachu był Pietro Valpreda, były tancerz, członek „Kola im. 22 marca” — organizacji występującej pod szyldem anarchizmu i powiązanej z ośrodkami faszystowskimi. Obecnie okazało się, że Valpreda ma alibi.

Jak stwierdzają 3 bm. niektóre dzienniki włoskie, opinia publiczna w blisko miesiąc po zbrodniach, które wstrząsnęły krajem, nadal nie wie kto ponosi za nie odpowiedzialność, a nawet przekonuje się że informacje, które dotychczas podawano, nie opierają się na sprawdzonych i pewnych danych. (PAP)

Epopeja brunatnego węgla

Konkurs czytelniczy pod nazwą „Twoje zdanie o książce” pomyślany jest jako wspólna dyskusja o siedmiu wybranych utworach. Czytelnicy mogą wziąć w niej udział, nadsyłając swoje wypowiedzi pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 — z dopiskiem „ankieta czytelnicza” na kopercie, w terminie trzech tygodni od momentu opublikowania recenzji lub wywiadu z autorem danej pozycji. Konkurs trwać będzie od stycznia do maja 1970 roku. Przypominamy: najlepsze wypowiedzi będą nagrodzone, nie-które także opublikowane.

Konkurs otwieramy dzisiaj pozycją Jerzego Mańkowskiego „Najpiękniej umiera gałąź”, która w tym roku otrzymała nagrodę literacką CRZZ. Przy okazji informujemy, że drugie wydanie tej powieści ukaże się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego w połowie lutego 1970 roku. Na wypowiedzi o książce „Najpiękniej umiera gałąź” oczekujemy do 25 stycznia br.

Chcąc przybliżyć zainteresowanym czytelnikom, a zwłaszcza tym, którzy mają zamiar wziąć udział w konkursie, tę pełną skomplikowanej problematyki powieść, publikujemy rozmowę, jaką przeprowadziliśmy z jej autorem.

— Kiedy już jako tako rozejrzałem się w niełatwym i wielowątkowym świecie pana powieści, gdy byłem w połowie lektury, nasunęły mi się takie określenia jej nazwy: „epopeja brunatnego węgla”, „epopeja konińska”...

— Na pewno konińska, tyle, że nie epopeja. To za duże słowo. Kobylin w książce to po prostu Konin.

— Pozwoli pan, że uzasadnię swoje spostrzeżenie. Jest w „Najpiękniej umiera gałąź” wielka, narodowa, wspólna sprawa. To Konin, jego odkrywcę węgla brunatnego, jego wielkoprzemysłowy pejzaż. Jest historia zasadniczych przemian społecznych i kulturowych. A z drugiej strony — szeroka panorama warstw społecznych, losów i typów ludzkich, no i przede wszystkim — codzienność zwykłych, ludzkich dni, dziesiątki faktów. Jak pan zebrał tak ogromny materiał?

— Zaczęło się od upowszechniania plastyki w środowisku robotniczym w ramach pracy społecznej w Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Plenery konińskie, wystawy... I tak powoli chłoniąłem w siebie aurę Konina, niepowtarzalny klimat i złożoność dokonujących się tam przeobrażeń, nie tylko w krajobrazie, w procesie pracy, lecz przede wszystkim w ludzkiej psychice, w sferze przeżyć. Setki rozmów, przypadkowych spotkań z ludźmi — dostarczyły mi wiele materiałów do przemysłu. Ułatwiły zrozumienie rozlicznych konfliktów, w jakie obfituje życie wielu ludzi, mieszkających w Koninie. Ludzi, którzy już nie są chłopami, a jeszcze nie czują się w pełni robotnikami. Ta nie rozdwojenie nie pozostaje bez wpływu na losy ludzkie, na ich stosunek do pracy, do ziemi, kopalni, maszyn... Nie jest to jednak w dosłownym rozumieniu literatura faktu, powieść dokumentalna, reportaż, ukazujący z fotograficzną dokładnością to wszystko, co się współcześnie w Koninie

dzieje. W oparciu o realia napisałem powieść bardzo subiektywną, ukazującą fragmenty tylko konińskiej rzeczywistości, tyle, że wzbogaconą o własne, osobiste doznania i przemyslenia...

— Dlatego jest to książka tak bardzo prawdziwa!

— ...i bardzo tragiczna jednocześnie, choć w swej ostatecznej wymowie optymistyczna. Starałem się ukazać złożoność przeżyć ludzi przychodzących do Konina ze wsi z chłopskim, głęboko zakorzenionym umiłowaniem ziemi, jedynej karmicielki, która często skazywała na głód. Ta ziemia, choć już nie w chłopski sposób uprawiana, darzy teraz do brobytem. Brunatny węgiel

Na wypowiedzi o książce „Najpiękniej umiera gałąź” oczekujemy do dnia 25 stycznia br. Przypominamy: najlepsze wypowiedzi będą nagrodzone (niektóre także opublikowane).

jest jej nowym płodem, uzyskanym nowymi sposobami. W takich warunkach przemienia się i kształtuje osobowość postaci powieściowych. Kształtowanie się w nich tej świadomości, że ziemia — ojcowizna i ziemia kopalniana — „obca” to jedno, przebiega powoli. Do konuje się w samotności, w izolacji od dotychczasowego środowiska, w którym jeszcze do niedawna przebywali. Zamieszkanie w Koninie, z dala od rodziny, krewnych, bliźszych i dalszych znajomych — pozostawia ich samym sobie. Nowe nieznanne sytuacje, jakie niesie z sobą życie w mieście, wymagają zmiany dotychczasowych sposobów myślenia i działania we wszystkich dziedzinach życia. Ich dotychczasowa wiedza staje się niewystarczająca. Czują się zagubieni, zanim nie odnajdą swojego miejsca w konińskiej rzeczywistości.

— A zatem psychologia, to, co się dzieje w ludzkich duszach?

— W „Najpiękniej umiera

gałąź” przedstawiam ludzi uwikłanych w odwieczne konflikty. Piszę o miłości pięknej, bo pierwszej, o ludziach starych, odchodzących, lub raczej spychanych na margines czynnego życia zawodowego, społecznego, o tęsknocie za nienazwanym a przecież upragnionym, o potrzebie szukania przez każdego z nas sensu w życiu, we wszelkim ludzkim działaniu. Piszę w niej o czasie, który bezpowrotnie przemija, o życiu, które z każdą chwilą wycieka z nas jak woda z pękniętego dzbanu, o dniach, które przesyłają się przez nasze palce jak ziarenka piasku. Zależy mi bardzo na tym, aby ustrzec czytelnika przed pesymizmem śmierci, aby zarazić go niełatwą afirmacją życia i trudnym optymizmem, bo odnoszącym się do spraw ostatecznych. Chcę przekonać go, że śmierć może być piękna.

— Jak pan to rozumie...?

— W „Najpiękniej umiera gałąź” cytuję motto z „Dzienników” Fryderyka Hebbela: „najpiękniej umiera gałąź; łamię się pod ciężarem własnego owocu”. W powieści staram się przełożyć tę ideę na język realiów ludzkiego życia. Każdy z nas, przedzie czy później, będzie musiał zadać sobie pytanie: jestem suchą, martwą gałęzią, skazaną na spalenie, czy też gałęzią rodzącą owoce? Piękna jest śmierć gałęzi (jeśli w ogóle śmierć może być piękną) łamiącej się pod ciężarem zrodzonego owocu. Chodzi mi o to, że każdy z nas, na swój własny sposób, na miarę swych potrzeb i możliwości, może być właśnie taką gałęzią. Musi być.

— Są więc w powieści „gałęzie suche”, są i „owocujące” — chodzi o bohaterów?

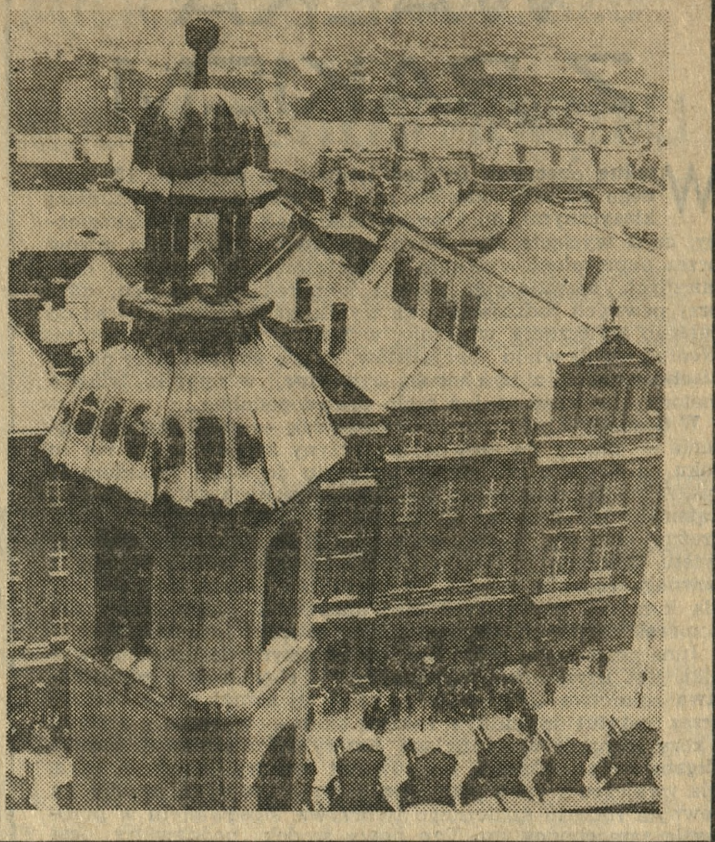
— Pozwólmy odpowiedzieć na to pytanie czytelnikom. Pozostawmy to ich ocenie, ich odczuciom i wrażliwości. Ufam, że swymi przemysleniami zechcą się podzielić z redakcją „Głosu Wielkopolskiego”, a za jej pośrednictwem — ze mną.

Rozmawiał: MARCIN BAJEROWICZ

Jak z lotu ptaka

Chciało się naszemu fotoreporterowi wdrapywać na wieżę Ratusza dla poszukiwania dobrego tematu. Trud przyniósł rezultaty. Dzięki niemu możemy podziwiać panoramę Starego Miasta. Ładnie wyglądają zabytkowe kamieniczki w śnieżnej szacie. Zimowy krajobraz ma jednak wiele uroku.

Fot. — K. Przychodźki



Wolna droga dla myśli twórczej

Nie tylko bodźce materialne...

Każda włożona złotówka przynosi 8 złotych. Czy istnieje korzystniejsze przedsięwzięcie inwestycyjne? Mowa o kosztach i korzyściach płynących z pracowniczych wniosków racjonalizatorskich. W tym przypadku zysk osiągnięty z realizacji wielu tysięcy, niekiedy drobnych udoskonalień techniki i technologii produkcji jest nie tylko najtańszą dźwignią postępu, ale także istotnym czynnikiem wzrostu produkcji. Najtańszą — dlatego, że nie wymaga kosztownych badań, laboratoriów, sztabu uczonych, pozwalając tym ostatnim zająć się sprawami ważniejszymi, podstawowymi.

Uchwały IV Plenum KC PZPR rozszerzyły zainteresowanie ruchem racjonalizatorskim. Ale pomimo świadomości jego znaczenia, ruch ten, niestety, nie rozwija się tak jak byśmy sobie tego życzyli, nie przyczynia się do pełnego wyzwolenia twórczej inicjatywy tak robotników fizycznych, jak i inżynierów-techników, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji.

Statystyki notują wprawdzie 10-procentowy roczny wzrost liczby wniosków racjo-

nalizatorskich i wynalazczych, ale tempo to wcale nie zniżyła dystansu dzielącego nas od innych krajów socjalistycznych. W ubiegłym roku zgłoszono w Polsce około 174 tys. wniosków, podczas gdy w NRD i Czechosłowacji — mających mniej liczną klasę robotniczą — zgłoszono odpowiednio 770 tys. wniosków (1963 r.) i 223 tys. wniosków (1964 r.).

Błędne konkluzje

Od kilku lat notujemy pewną stagnację ruchu racjonalizatorskiego. Wniosków wpływa wprawdzie więcej, ale po uwzględnieniu zwiększonej liczby pracowników zatrudnionych w przemyśle, sytuacja przedstawia się mniej różowo. W 1966 roku, a więc cztery lata temu, na każde tysiąc pracowników przemysłowych padało 50 wniosków i wynalazków rocznie. W następnych latach już nigdy tego poziomu nie osiągnęliśmy. W 1967 roku wskaźnik spadł do 40,8, a w 1968 roku zatrzymał się na poziomie 44,9.

Niepokoi także stale zmniejszanie się udziału robotników fizycznych w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczym. Jeszcze w 1962 roku robotnicy stanowili wśród autorów wniosków 45 proc., a w roku ubiegłym już tylko 23 proc. Ten niezbyt budujący fakt stwierdziło ostatnio wspólne Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych i Zarządu Głównego Naczelnej Organizacji Technicznej.

Niektórzy usiłują wytłumaczyć ten fakt wyższym poziomem techniki, przy którym zwykły robotnik nie może już zbyt wiele usprawnić, ulepszyć. Przeczy temu jednak nasza własna praktyka, jak też przodujących krajów przemysłowych. Huta „Warszawa” jest zbudowana według ostatniego słowa techniki, a huta „Kościerzka” istnieje już kilkadziesiąt lat i wymaga modernizacji. Niemniej jednak w pierwszej, nowocześniejszej, zgłasza się więcej wniosków racjonalizatorskich niż w drugiej, starszej, w której stosuje się tradycyjną technikę. Nie ma bowiem maszyn i urządzeń, którego nie można ulepszyć: nie ma sytuacji, w której obsługujący maszyny pra-

cownik nie dostrzeże łatwych do usunięcia usterek.

Głębsza analiza sytuacji nasuwa wniosek, że przyczyną zmniejszenia się udziału robotników w ruchu racjonalizatorskim tkwią znacznie głębiej, bo w stosunkach międzywzajemnych panujących w niektórych zakładach przemysłowych. Przy znacznej fluktuacji załogi, przy ciągłym naruszaniu dyscypliny pracy, przy traktowaniu pracownika wyłącznie jako sily roboczej — a nie współgospodarza zakładu — trudno mówić o rozkwicie inicjatywy, o twórczym zaangażowaniu.

Czy tylko bodźce materialne?

Pomijanie znaczenia stosunków międzywzajemnych prowadzi do przeceniania roli czynników administracyjnych i wszelkiego rodzaju uchwał i przepisów. Prawo wynalazcze wprowadzone kilka lat temu stwarza zupełnie wystarczającą podstawę prawną rozwoju ruchu wynalazczości pracownicz. Trzeba jednak rygorystycznie przestrzegać postanowień zawartych w tym prawie. I tutaj dochodzimy do następnej hamulca, do biurokratycznych utrudnień.

Często wnioski pracownicze leżą bardzo długo bez rozpatrzenia. Niekiedy zakłady wysyłają całą swoją pomysłowość, aby w jakikolwiek sposób zmniejszyć wynagrodzenie należne racjonalizatorowi. W walce z tymi trudnościami na ogół lepiej sobie radzą pracownicy inżynierowo-techniczni niż pracownicy fizyczni, co stanowi dodatkową przyczynę zmniejszonego udziału tych ostatnich w ruchu racjonalizatorskim. Robotnicy obawiają się także zmiany norm wskutek realizacji wniosków racjonalizatorskich i wynalazczych. Wprawdzie przepisy nakazują korekty przed upływem określonego czasu, niemniej jednak niektórzy zainteresowani wolą nie ryzykować...

Oddzielną sprawą jest realizacja wniosków. Wiele zakładów przemysłowych nie znajduje dość czasu i możliwości przekształcenia pomysłów w czyn. Pogoń za wykonaniem wskaźników planu, brak do-

Dokończenie na str. 4
BRONISŁAW PAKUŁA

Film — 1969

W stronę współczesności

ta babska”, „Polowanie na muchy”, „Czerwone i złote”, „Sąsiedzi”, „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię”, „Stawka większa niż życie”, „Struktura kryształowa”, „Zbyszek”, „Molo”, „Wniebowstąpienie”, „Tylko umarli odpowie”, „Czekam na Monte Carlo”. Z tego do poważnych można by zaliczyć 13, do rozrywkowych zaś — 9. Proporcja chyba właściwa. Były wśród nich filmy nawiązujące dożrełe, dobre, jak dzieła Wajdy, Kawalerowicza i Hoffmana, na uznanie zasłużyły sobie filmy Passendorfera. Kompletnych niewypałów — jeśli nie liczyć „Przygody z piosenką” — właściwie nie było.

No i co najważniejsze — przeszło połowa produkcji fabularnej dotyczyła tematyki współczesnej. Zasłużyli się tu znaczący debiutanci minionego roku. Przypom-

nijmy te debiuty: Slesicki, Zanussi, Solarz. Chyba nigdy tylu i tak udanych debiutów nie notowaliśmy w jednym roku. Wiemy zaś, że sposobą się już następni, którzy pokażą swoje dzieła wkrótce. Zaś z reguły debiuty odbywają się w kręgu współczesności. Co więcej — wchodzący do filmu fabularnego młodzi filmowcy z ręką na sercu, że interesuje ich jedynie współczesność, że przy niej pragną pozostać. Nie zawsze te obietnice były w przeszłości dotrzymywane, wierzymy jednak, że teraz tak właśnie będzie.

Albowiem nie ulega wątpliwości, że najbardziej jest nam potrzebny wielki, zaangażowany film współczesny, prezentujący interesujących współczesnych bohaterów — wzorce godne podziwu i naśladowania. Potrzebują tych bohaterów wszyscy, ale potrzebują przede wszystkim młodzież wstępująca w dorosłe życie i rozglądająca się wokół w poszukiwaniu ludzi, do których mogłaby się przy mierzyć. Tymczasem ciągle pełno w naszych filmach jakichś dziwnych Polaków wiecznie rozczulonych, zakompleksionych, nieszcześliwych. Nawet miłość musi być w naszym filmie nieszcześliwa, tak jak by nie było ludzi kochających się z wzajemnością i szczęśliwie.

Za mało zaś, a okresami wcale, w filmach ludzi dzielnych, pokonujących trudności z uporem, energicznych i mądrych, takich, których się podziwiał. Powiedziałbym nawet, że potrzebna nam jakaś konwencja służąca prezentacji dzielności w rodzaju amerykańskiego westernu. Przecież to właśnie western wytworzył w Ameryce (a może i na całym świecie) mniemanie, że człowiek z Dzikiego Zachodu jest silny, zaradny, dzielny, wspaniałomyślny i przystojny, a jednocześnie znany z galanterii wobec pięci pięknej, z gło-

Dokończenie na str. 4

MIECZYSLAW SKĄPSKI

UWAGA, CZYTELNICY

Pierwsze w tym roku wydanie niedzielne „Głosu Wielkopolskiego” ukazuje się w nieco innej niż dotychczas formie. Sądźmy, że zyska ona aprobatę Czytelników, tym bardziej że starać się będziemy drukować materiały jak najbardziej wartościowe i ciekawe.

WALKA Z RAKIEM

Według obecnych ustaleń istnieje co najmniej 120 różnych rodzajów odmian raka. Walka z nimi metodami klasycznymi, do których zalicza się zabieg chirurgiczny, czyli wycięcie złośliwego nowotworu, niszczenie guzów przez napromieniowywanie oraz stosowanie substancji chemicznych, hamujących rozwój komórek rakowatych, dają przy pewnych rodzajach raka wyniki zadowalające — aż do pełnego wyleczenia włącznie, w innych natomiast zawodzą. Według opinii wielu specjalistów, dalsze poważniejsze osiągnięcia w walce z tą chorobą cywilizacji w oparciu tylko o metody klasyczne są już mało prawdopodobne...

W Stanach Zjednoczonych, gdzie rak — obok chorób krążeń — należy do głównej przyczyny zgonów, bada się co roku na zlecenie krajowego instytutu do walki z rakiem 15 tys. różnych naturalnych bądź syntetycznych substancji pod kątem ich ewentualnej skuteczności w hamowaniu postępów groźnej choroby. W ramach tej akcji farmakolog z uniwersytetu Colorado dr Rosaria Schmeer sporządziła wyciąg z pewnego rodzaju muszli. Preparat ten okazał się zabójczy dla komórek rakowatych, a jednocześnie nieszkodliwy dla komórek zdrowych. Oczywiście do sukcesu jeszcze daleko.

Inną przesłanką, która być może przyniesie poważne wyniki, jest uzyskanie przez fizyków i chemików z ministerstwa rolnictwa USA — w ramach tej samej zainicjowanej przez instytut do walki z rakiem akcji — wyciągu z drewna i kory rosnącej w dżunglach Ameryki Południowej drzewa aligatorowego. Niszczy on również kultury komórek raka. Dla zwalczania raka płuc opracowano preparat, oparty na pewnym rodzaju sztucznego tworzywa, stosowanym w przemyśle samochodowym. Ten nowy środek poddawany jest obecnie różnym próbom laboratoryjnym.

W instytucie Maxa Plancka w Monachium zespół dr Vester'a osiągnął po doświadczeniach staroindyjskiej medycyny ludowej. Indianie z Colorado dla zwalczania złośliwych guzów stosowali sok z jemioli. Z badań dr Vester'a okazuje się, że odpowiednie preparaty z tego soku mogą dawać dobre wyniki jako uzupełnienie leczenia napromieniowywaniem. Okazało się, że w soku jemioli zawarte są pewne rodzaje białka o niespotykanej strukturze, które działają regulując na proces podziału komórek.

Zespół lekarzy brytyjskich, stosując serum aplikowane przy transplantacjach różnych organów dla powstrzymania procesów immunologicznych, wyleczył zakażone rakiem myszy. Leczone je środkami chemicznymi, hamującymi rozwój komórek rakowatych, podawanymi w tak znacznych ilościach, że w normalnych warunkach doprowadziłyby to do zniszczenia szpiku kostnego i zgonu zwierząt. Ale dzięki serum przeciwlifocytowemu myszy zabieg ten przetrzymały.

Oczywiście, są to pierwsze próby praktycznego sprawdzenia naukowych hipotez — i ich wyniki nie mogą być zastosowane w praktyce leczniczej. Ale są to próby obiecujące, a ich ilość i zasięg świadczą o rozmiarach światowej akcji zmierzającej do zwalczania raka.

J. B.

Wolna droga dla myśli twórczej

Dokończenie ze str. 3

tatecznej liczby pracowników sprawia, że każdy wniosek jest niekiedy dodatkowym kłopotem dla kierownictwa fabryki czy zakładu.

Warunki działania, przepisy, dotyczą w jednakowej mierze wszystkich zakładów przemys-

łowych, niemniej jednak w niektórych wyniki są znacznie lepsze. Czym to wytłumaczyć? Głównie pracą organizatorską kierownictwa i organizacji społecznych oraz — jak już wspomnieliśmy — lepszym układem stosunków międzyludzkich. Nie zawsze i nie tylko bodźce materialne decydują. Doniosłą rolę odgrywa także czynnik moralny i dlatego klucz do rozwiązania problemu znajduje się we wnętrzu każdego zakładu, a nie poza nim.

BRONISŁAW PAKUŁA

Oczyszczanie przedpola

określając zapaść psychologiczną jako specyficzną chorobę woli.

„Jed obawem — pisze Wilhelm — jest to przede wszystkim, że się nie chce: nie chce ufać, nie chce angażować, nie chce ryzykować, nie chce wychodzić czemukolwiek na przeciw. Pociągający uśmiech i sceptyczna uwaga: — Pan żartuje! — są dla tej duchowej przypadłości jedynie wyższościową reakcją obronną mającą ją chronić i osłaniać. Przed rozpoznaniem cudzym? Przed rozpo-



naniem własnym? Przed diagnozą i terapią? Zapaść psychologiczna, choć będąca — powtarzam — fenomenem nie na tyle częstym, aby zapowiadać już epidemicznie, jest przecież w następstwach wcale nie mniej groźna (...).”

Autor póbuje ustalić, jakie fakty objawy tej choroby łagodzi, a jakie ją zaostrzają. Pisz:

„Łatwo przecież zauważyć, że ludzie dotknięci zapaścią psychologiczną są z niej wydobyci, kiedy zetkną się z konkretem. Kiedy w polu ich widzenia pojawiają się zadania, plany i perspektywy, które się wiążą najczęściej z zakresem ich kompetencji i których rzeczywistość, racjonalność oraz pożytek sami są w stanie ocenić i uznać. Wtedy pasja merytoryczna, zawodowa, intelektualna, w każdej jednostce wartościowej choćby tylko drzemająca, zwycięża. Człowiek staje się zdolny do sprawnego i wydajnego działania. I odwrotnie: jeśli na czoło w jakimkolwiek przedsięwzięciu społecznym wysuwa się czynnik werbalny, jeśli powstaje wrażenie rozlewu i niestosunku pomiędzy nateżeniem wewnątrz, za pewnień i konstatacją, a tym, co dane w bezpośrednim doświadczeniu — zapaść pogłębia się natychmiast. Choroba, jak zawsze przy tym rodzaju chorób, odnajdując punkty zaczepienia w rzeczywistości, aby móc rozkwitnąć i ostatecznie w swej obronie: — U nas tak zawsze! U nas tak wszędzie!”

Wilhelm apeluje o używanie słów w sposób rozumny, z maksymalną troską o efekt ostateczny, o umiar i precyzję, a przede wszystkim o adekwatność w stosunku do rzeczy.

Dokończenie ze str. 3

wy odpornej na trunki, urzekający optymizmem i pełen zaufania we własne siły. Nie zawsze to jest prawda, ale mit ten stworzył film.

Tymczasem my mamy takich ludzi wokół siebie niemało, wystarczy się bacznie rozejrzeć. Ale nie potrafimy ich pokazać, nie potrafimy w artystycznym, przekonującym kształcie przekazać wiadomości ich siły, dzielności i optymizmu, które by zaraziły innych. Powiedzmy sobie otwarcie, że nie potrafi tego wiele innych kinematografii, nie tylko nasza. Ale dlaczego mamy być wśród tych „innych”?

Oczywiście nie chodzi o taniutki optymizm, o lakierowanie rzeczywistości (jak to właśnie nieraz bywa w westernach), lecz o prezentację ludzi nie mniej kontrolowanych, niż nasza skomplikowana

W stronę współczesności

rzeczywistość. Idzie jednak o filmy ukazujące rozwiązania optymistyczne, skłaniające do przemyśleń, ale zachęcające widzów do działania twórczego na rzecz poprawy naszej rzeczywistości.

Autentyczna, ambitna twórczość współczesna jest największą szansą naszego filmu, gwarancją trwałego wzrostu jego powodzenia i oddziaływania, szansą zdobycia laurów na festiwalach (tam właśnie liczą się w pierwszym rzędzie tematy współczesne), jak i szansą wygrywania na rynku krajowym w konkurencji z realsowymi filmami zachodnimi (zwłasz-

cza amerykańskimi) prezentowanymi na naszych ekranach. Ta ostatnia uwaga dotyczy filmu rozrywkowego, który niestety w naszej kinematografii przejawia najniższe ambicje. Ale też trzeba podziwiać beztrudną zarówną zespołów, jak i władz kinematografii, które powierają robienie kolejnych pozycji rozrywkowych reżyserom, którzy wielokrotnie dokładnie udowodnili, że potrafią (albo też chcą, co na jedno wychodzi) robić jedynie zmiernie.

Wracając jednak do tematyki współczesnej — głównej szansy naszego kina — trzeba stwierdzić, że widać jaskółki poprawy. Generalnie nasza kinematografia ustawia się w stronę współczesności, ustawia się ambitnie, niekiedy zadziornie. To jest niewątpliwie podstawa do optymistycznego spojrzenia w nowy rok 1970.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Z pracowni badawczych

Białko ze ścieków?

przekształceniem białka roślinnego w zwierzęce.

W Polsce również poszukuje się nowych źródeł białka. Nie ma potrzeby szukać przy kładow na to zbyt daleko. Wystarczy odwiedzić Lubońskie Zakłady Przemysłu Ziemi nianacznej, działającą tam sta cję doświadczalną. Prowadzi ona próby uzyskania białka z soku ziemniaka, stanowiącego w 10-20 procentach składnik białek krochmalniczych. Ścieki te nie tylko powodują wyniszczenie flory i fauny zbiorników wodnych, do których są odprowadzane, ale również zabierają z sobą cenne składniki, które w ten sposób są bezpowrotnie tracone. Jakże są to straty, można sobie uświadomić, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że polski przemysł ziemniaczany przera bia około 1 mln t ziemniaków, co daje potencjał 16 000 t białka surowego, trafiającego do ścieków

— bardziej zbliżone do spożywczego.

Rozważa się również koncepcję krochmalni idealnej, tzn. bezciekowej, zgodnie z którą oprócz wykorzystania białek możliwe byłoby również odzyskiwanie cukrów, które w znacznym procencie znajdują się w ściekach.

Po zrealizowaniu tych wszystkich koncepcji łącznie, ścieki idące do rzek pozabawione byłyby niemal wszystkich cennych, a dotychczas traconych, składników.

W swoich doświadczeniach Luboń spełnia rolę wiodącą w przemyśle krochmalniczym. Próby, prowadzone przez stację doświadczalną, są bacznie obserwowane przez 23 przedsiębiorstwa przemysłu kluczowego, które w razie pozytywnych rezultatów mają nadzieję uporać się również z wias

nymi ściekami. Zaledwie dwa z nich mają całkowicie uregulowaną gospodarkę wodno-ściekową, 12 częściowo wykorzystuje ścieki dla celów rolniczych, pozostałe zaś wypuszczają wszystkie do rzek.

Problem ścieków w polskim przemyśle krochmalniczym wydaje się być możliwy do rozwiązania. Upoważniają do tego twierdzenia działające już w praktyce, podobne do badawczego w Luboniu, systemu wykorzystywania ścieków. Przykładem chociażby holenderski system Awebe czy austriacki Gmuend.

Poszukiwania Lubonia jeszcze raz potwierdzają regułę, że istnieje jeszcze wiele nieza uwagzonych rezerw żywności, po które niekoniecznie trzeba sięgać aż do dna oceanów.

MAREK PRZYBYLSKI

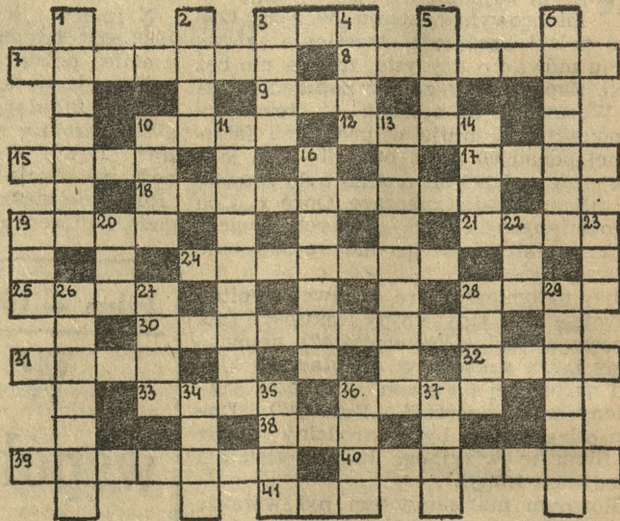
KRZYŻÓWKA NR 1

Poziomo: 3. nie ma go bez ognia, 7. najnowszy hotel Poznania, 8. kłatwa, 9. prawy dopływ Warty, 10. długi kij, podpórka, 12. pochyłość, 15. pierwiastek chemiczny, 17. 500 arkuszy papieru, 18. konnica, 19. układ, ugoda, 21. futro z całego zwierzęcia, 24. jedna z epok trzeciorzędu, 25. los, 28. choroba dzieci, 30. miasto powiatowe nad Wierzyca, 31. miejsce pocierowane, 32. część atlasu, 33. drobny węgiel, 36. jest w wielu sklepach, 38. krzyżówka papuga, 39. forma, zarys, 40. pierwszy kosmetyk, 41. cygańskie imię żeńskie.

Pionowo: 1. dokument urodzenia, 2. mroźny miesiąc, 3. jedno stka siły, 4. rzymski bóg woj-

ny, 5. materiał opatrunkowy, 6. zanik pamięci, 10. umiar w zachowaniu, delikatność, 11. orszak konny, 13. rodzaj wyrobów ceramicznych, 14. dryblas, 16. szkodzi zdrowiu, 19. dawna jednostka masy, 20. główna belka w dnie kadłuba statku, 22. porządek, 23. moja — po łac, 26. rodzaj pomnika, 27. stan we Wschodnich Indiach, 28. sposób leczenia płuc, 29. celna odpowiedź, 34. uchwyt ślusarski, 35. na podarte miejsce, 36. naczynie na zupe, 37. smak.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 10 bm. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 1.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 16

Poziomo: motylek, tataraka, talarek, makaron, kanarek, Zofia, barki, epoka, Polak, argon, wilga, lazur, beton, puzon, rygor, kilim, Nogat, paragon, toporek, narkoza, ekwator, zegarek.

Pionowo: domator, pytanie, berek, hamak, tatarak, aktorka, rodak, kalka, melon, apogum, Balaton, arsen, polor, bosak, nylon, pilotka, pilotaż, rozkład, pasztet, fagot, peron, Narew.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Józef Stachowiak — Poznań, ul. Szczepana 12 m 1

2. Andrzej Henke — Oborniki Wlkp., ul. Dr. Stefanowicza 27

3. Danuta Szczepaniak — Ostrów Wlkp., Al. Słowackiego 1a.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Pralnie i farbiarnie narzekają na nierytmiczny spływ zleceń

W Poznaniu czynnych jest 26 zakładów pralniczych, w tym 16 należących do przedsiębiorstw spółdzielczych i 10 do Miejskich Pralni i Farbiarni. Uspołecznione placówki dysponują na terenie miasta 110 punktami usługowymi, z których 47 należy do przedsiębiorstw komunalnych. Punkt usługowy przypada więc średnio na ponad 4 tys. mieszkańców. Nieco gorzej jest tylko na Wildzie, gdzie jedna placówka obsługuje około 6 500 osób.

Roczną moc przerobową zakładów pralniczych ocenia się aktualnie na 7 500 ton, w tym na 3 500 ton przy praniu białym i około 4 tys. w chemii. Ta moc przerobowa wykorzystywana była w ubiegłym roku w około 60 proc. Podobnie jak w innych dziedzinach usług, realizacja w pralniach jest uzależniona bowiem od napływu zleceń od mieszkańców i instytucji, a z tym bywa różnie. Zlecenia napływają nierytmicznie. Mimo wszystko notuje się w Poznaniu lepsze wskaźniki wykorzystywania mocy, niż to

wynika ze średnich krajowych.

W okresie od 1966 do 1969 r. doszło w Poznaniu do wzrostu usług pralniczych o ponad 25 proc., przy bardziej dynamicznym rozwijaniu się świadczeń dla instytucji niż dla mieszkańców. Praktyka wskazuje jednak, że potrzeby mieszkańców mogą być lepiej zaspokajane, jeśli w pralniach nastąpi dalsze skracanie terminów wykonywania usług, poprawa ich jakości i wprowadzi się nowe formy, jak np. wypożyczanie bielizny pościelowej i stołowej.

Z projektu planów wynika, że w okresie do 1975 r. powstaną w Poznaniu dalsze 24 punkty usługowe, dzięki czemu dojdzie do bardziej równomiernego rozmieszczenia tych placówek w poszczególnych częściach miasta i zmniejszenia liczby mieszkańców przypadających na poszczególny punkt do ponad 3 800 osób. Zdolności przerobowe zakładów pralniczych wzrosną pod koniec przyszłej 5-letki w porównaniu z 1970 r. o prawie 30 proc. (b)

odpowiadamy

Tadeusz S. — Zakład pracy obojętny jest wypłacić pracownikowi, który uległ wypadkowi przy pracy, odszkodowanie w wysokości odpowiadającej procentowi inwalidztwa. Za 1 procent inwalidztwa — określają przepisy — odszkodowanie w wysokości 400 złotych. (3039)

Iwona Helpa. — Ogniska plastyczne prowadzi Pałac Kultury przy ul. Czerwonej Armii 80/82. O innych kółkach zrzeszających młodzież nie nam wiadomo. (2920)

Fedorowicz w Poznaniu

Jak się dowiadujemy, dzisiaj, w niedzielę, oraz w poniedziałek, 5 bm. i we wtorek, 6 bm. o godz. 17, odbędzie się w kawiarni W-Z recital Jacka Fedorowicza, współtwórcy telewizyjnych programów „Kamera”. Spektakle poprowadzi Jerzy Radliński.

J. Fedorowicz wystąpi także w środę, 7 bm. o godz. 22 w kinie „Kosmos” na Winogradach. Te imprezy organizuje studencki Klub „Nurt”. Bilety do nabycia w kasie kina od poniedziałku, 5 bm. (c)

Kto widział?

Świadkowie wypadku 31 grudnia 1969 r. około godz. 16.50 na ul. Warszawskiej przy Świętojańskiej, gdzie tramwaj linii 6 potracił przekraczającego jezdnię, mężczyznę — proszeni są o osobiste lub telefoniczne zgłoszenie się w Wydziale Kontroli Ruchu Drogowo-Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej przy Placu Wolności 16, pokój 23, telefon 412-896. (na)

INFORMUJEMY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego przy St. Rynku (Odwach) będzie nieczynne od 5 do 22 bm. 23 stycznia nastąpi otwarcie wystawy pt. „Zwycięstwo” w 25 rocznicę wyzwolenia Poznania i Wielkopolski.

Karnawałowy kurs tańca organizuje od 6 bm. Ognisko Artystyczne przy Pałacu Kultury. Zapisy przyjmuje sekretariat Stowarzyszenia, Pałac Kultury, pok. 231.

Zebrań b. wieńców obozów koncentracyjnych Mauthausen-Gusen odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 18 w sali ZO ZBoWiD, ul. Lampego 10.

W Komendzie Miejskiej MO, pl. Wolności 16, pok. 303, znajdują się znalezione pieniądze. Osoba poszkodowana może je odebrać co dzień w godz. służbowych.

Po raz drugi

w powiecie

Nadanie imienia dziecku

Odkryło się to niedawno w Urzędzie Stanu Cywilnego w Mosinie. Rodzicami dziecka są: Janina Hahula — pracownik Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Mosinie i Franciszek Hahula — pracownik Wydziału Handlu i Przemysłu Prezydium MRN. Dziecko otrzymało imiona Joanna-Barbara. Honorowymi opiekunami małej Joanny są: kierownik przedszkola nr 2 w Mosinie — Józef Szeszko i pracownik Poznańskich Zakładów Remontowo-Budowlanych Przemysłu Ceramiki Budowlanej — Janusz Woś. Od rady zakładowej Prezydium PRN w Poznaniu Joasia otrzymała w tym uroczystym dniu upominek. (bw)

Muzyka jazzowa w klubie „Od nowa”

Działająca od października ubiegłego roku „Piwnica jazzowa” w studenckim klubie „Od Nowa” weszła już na stałe do repertuaru studenckich imprez muzycznych w Poznaniu. Co miesiąc przez jeden tydzień zwolennicy jazzu, mają okazję oglądać i słuchać najlepszych solistów i zespołów.

Kolejna styczniowa „piwnica” rozpocznie się 5 bm. Codziennie od 19 do 22 występować będzie najlepszy aktualnie polski pianista jazzowy Mieczysław Kosz, laureat wielu międzynarodowych konkursów i festiwali. Towarzyszyć mu będzie basista Jacek Ostaszewski. Będą oni występować do 9 bm. włącznie.

Ponadto od 8 bm. w klubie „Od Nowa” grać jeszcze będzie zespół „Old Timers” Henryka Majewskiego, prezentując jazz tradycyjny, cieszący się zawsze dużą popularnością. Równocześnie w galerii klubu „Od Nowa” otwarta zostanie 8 bm. wystawa fotograficzna Janusza Nowackiego pt. „Jazz Jamboree 69”. (s)

Filmy japońskie w „Fantomie”

Studencki Dyskusyjny Klub Filmowy „Fantom” rozpoczyna swą tegoroczną działalność 6 bm. filmem włoskim „Salvatore Giuliano” kończącym w tym miesiącu swój debiut na polskich ekranach. Na następnych seansach w ramach kontynuacji cyklu filmów reżysera japońskiego Kenji Mizoguchiego wyświetlone zostaną dwa obrazy: „Ukrzyżowani kochankowie” (13 bm.) i „Ulica hańby” (20 bm.). Ostatnią pozycją tego miesiąca będzie najnowszy film z puli specjalnej DKF — „Mouchette” w reżyserii Roberta Bressona (27 bm.).

Seanse odbywają się we wtorek, o godz. 19.30 w kinie „Kosmos”. Karnety można nabywać 6 bm., od godz. 18.30 w kasie kina. (na)

Praca

Lekarz med. z wieloletnią praktyką, poszukuje zaraz pracy również poza Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16666g.

Widła. Do dziecka rocznego 3 X w tygodniu lub opiekę nad nim powierze w godz. 8-16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16654g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16694g.

Samodzielną gospodinią do chodząca potrzebna od 1 lutego, konieczne (2 osoby, 2 pokoje, śródmieście). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16697g.

Przyjmie ucznia-nięcę do zawodu krawieckiego damsko-męskiego. Gwarant Ludowej 30 m. 9. 16698g

Krawcowa — szycie konfekcji — potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16558g.

Uczennica fryzjerska, zamieszkała, 17,5 lat, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16556g.

Recencka potrzebna do opieki starszej osoby. Kochanowskiego 1 m. 13. po 16. 16597g

Potrzebna pomoc do dwójki małych dzieci. Poznań, ul. Piłsudskiego 7b m. 11. tel. 408-43. 16566g

Opiekunka do dziecka (3 lata) potrzebna. Działowa 22 m. 10. Zgłoszenia od godz. 16 (2 X dzwonić). 16636g

Na wyjazd do Warszawy potrzebna pomoc domowa do małżeństwa z 3-letnim dzieckiem. Wiadomości: Belwederska 18, tel. 67-05-72. 16627g

Asystentkę pielęgniarską lub osobę młodszą do pielęgnowania chorej przyjeżdżającej z Warszawy z rannymi z woj. łódzkiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16642g.

Opiekę do dziecka rocznego w godz. 7-14, przyjmie. Osiedle Piastowskie 12 m. 0. 16589g

Nauka

Tańców towarzyskich — wycieczka Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 16419g

Korepetycje z matematyki i fizyki absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. tel. 428-05. 16387g

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 16650g

Pomoc z matematyki i fizyki udzielająca student. Tel. 339-83. 16692g

Angielskiego, francuskiego uczyć. Jeszcze kilka miejsc w komplecie dzieci 11 i 8 lat. Mgr Krzyżanowski, Słowackiego 44/46 m. 3, po 16, bez niedzieli. 16286g

Kupno

Kupię skórki, brązowe łapki karakulowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16445g.

MILION ZŁ W KALISZU

GŁÓWNA WYGRANA

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

— PRZYPADŁA W GRUDNIU 1969 ROKU

NA LOS NR 24480

W KOLEKTURZE
POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO
KALISZ — ulica ŚRÓDMIEJSKA nr 25.
K17

Kupię piaskownicę do piaskowania metali. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16596g.

Kupię mieszarkę do ciasta małą w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16707g.

Sprzedaż

Sprzedam dźwigary NP 14, 45 mb. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16435g.

Nowe futro imitacja karakulów tanio sprzedam, cena 3.400. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16522g.

Sprzedam piec centralnego ogrzewania 0,8 m³, 44 grzejniki, bojler, rury, armaturę. Cena 8.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16603g.

Futro z nutrii jasne, nowe oraz pelise sprzedam, od godz. 16, Marcelińska 66B m. 13. 16647g

Filnie sprzedam nowe futro damskie — nutrie, 9.500 zł. Ognik 13A m. 7. 16602g

Samochody

Kupię „Zastawę” po małym przebiegu. Zgłoszenia: tel. 670-722, w godz. 19-21, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16431g.

Sprzedam Warszawę M-20 za 55.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16609g.

Samochód ciężarowy „Lublin” w dobrym stanie sprzedam. St. Napierała, Poznań-Szczerpanowo, ul. Rodawska 20. 16685g

Sprzedam samochód „Opel-Rekord”, rok 1961. Tel. 67-36-22. 16470g

Sprzedam samochód osobowy m-k, „Zastawa” w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16548g.

Zamienię Warszawę 224, fabrycznie nowa na Fiat 125 p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16728g.

LoKale

Panience wynajmę wspólny pokój. Ścinawska 72, od godz. 16.30. 16417g

Inżynier poszukuje pokoju na rok, najchętniej niemieckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16609g.

Panienska pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16621g.

Wynajmę pokój młodszemu pracującemu. Sosnowa 35, Dębica. 16649g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu

ulica Kościuszkowska 57 — telefon 594-86

ORGANIZUJE

ZAOCZNE (konsultacyjne) KURSY

1. Przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza) we wszystkich zawodach.
2. Wzajemnych rzemieślników budowlanych.
3. Kresleń technicznych.
4. Kierowców mechaników samochodowych. Konsultacje odbywają się w Poznaniu co drugą niedzielę. Pierwsze konsultacje odbędą się o godz. 8 w następujących terminach:
11. I. 70 dla elektryków, stolarzy, cieśli, murarzy, betoniarzy, metalowców, kierowców mechaników samochodowych, krawców;
18. I. 70 dla malarzy, fryzjerów, piekarzy, cukerników, wędliniarzy;
25. I. 70 dla zdunów, szklarzy, dekarzy, studeńców, kreslarzy technicznych.

K9606

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu

ulica Kościuszkowska 57, telefon 548-47

OTWIERA KURS KIEROWCÓW

samochodowo - motocyklowy

— kategorii amatorskiej w dniu

6 stycznia 1970 roku o godzinie 17.

Informacji udziela sekretariat Zakładu, Poznań, ul. Kościuszkowska 57, lub telefonicznie w godzinach od 8-20. K23

Młode małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju w dzielnicy Łazarz sprzedam lub zamienię na mniejszy, w przelocie cenniejsze małe mieszkanie wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16746g.

Domek 30.000 zł sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 16498g

Różne

Ekspresowe szycie sukienek, garsonów, spodni wieczorowych. Ul. Nad Wierzbakim 15, telefon 409-09. 16598g

Koldry wykonuje, przetwarzam z puchu, pierza, wełny. Przeróbki z plezyn szybko, solidnie. Pracownia Kolder, Poznań, Niecała 8 przy szpitalu H. Świeckiego. 16676g

Pilnie poszukuje garażu do „Warszawy” w Poznaniu. Dobrze zapłaci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16595g.

Ogrodnię — przyjmę za mowienie na wiosnę, szklarniowa, rozsada pomidorów. Odmianny sprawdzone, zagraniczne. Świętokowski, tel. 467-58. 16641g

Kupię działkę 2-morogową w Szczerpanowie lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16586g.

Dnia 1 stycznia 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, zięć, brat i szwagier, śp.

ZYGMUNT BRUSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Główniej — Miłostowie.

W głębokim smutku pograżone

ZONA, CÓRKA I RODZINA

Poznań, Bnińska 36 m. 3. 16689g

† Dnia 31 grudnia 1969 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż i tatuś, śp.

ANTONI BĄCZYK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1970 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

ZONA z SYNKIEM

16738g

† W dniu 31 grudnia 1969 r. zmarła po długich cierpieniach, śp.

ELEONORA LASKOWSKA

o czym zawiadamia Bliskich i Znajomych

Z. i B. MROCZKOWIE

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. I. 1970 r. o godz. 8.45 na cmentarzu na Junikowie.

Poznań, ul. Karmelicka 1a m. 29. 16762g

† Dnia 1 stycznia 1970 r. zmarł w Bogu nasz drog! mąż, ojciec i brat, przeżywszy lat 71

FRANCISZEK ŚWIDERSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

ZONA, CÓRKA I RODZINA

Poznań, Łukaszczyca 26 m. 11. 16766g

Dnia 30 grudnia 1969 r. zginął śmiercią tragiczną na posterunku pracy, przeżywszy lat 70, nasz bardzo sumienny pracownik i powszechnie lubiany kolega

MARCIN SIELACZ

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1970 roku o godz. 10 na cmentarzu w Klekru.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego
w imieniu członków Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych w Poznaniu składają:

Rada Zakładowa — Rada Spółdzielni — Zarząd K30

† Dnia 2 stycznia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 91, nasza ukochana żona, najtrojszniejsza matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia

ROZALIA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 stycznia br. o godz. 13.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ z CÓRKAMI I SYNEM.

BRAT I RODZINA

Poznań, ul. Piekary 8a m. 45 16700g

† Dnia 1 stycznia 1970 r. opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach zmarła nasza najdroższa mamusia, siostra, ciocia, szwagierka i ukochana babunia przeżywszy lat 55 śp.

MARIA KOŚMIDER

z domu ADASZEWSKA

Msza św. w kościele O. O. Pallotyńców przy ul. Przybyszewskiego, dnia 5 stycznia 1970 r. o godzinie 7.30. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pograżone w smutku

DZIECI I RODZINA

Poznań, Szamotulska 63 B m. 3 16718g

Redaguje Kolegium Marjan Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). A Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 453-31.

A Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.

A Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, Zwierzyniecka 3. A Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. G-8

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Dnia 30 grudnia 1969 r. zmarł nagle

CZESŁAW PANOWICZ

długoletni pracownik

Poznańskich Zakładów Papierniczych.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. I. 1970 r. o godz. 9.55 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja 16699g

Dnia 1 stycznia 1970 r. zmarła

MARIA KOŚMIDER

długoletnia pracowniczka naszej Spółdzielni.

W Zmarłej straciłami cenionego pracownika i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

ZARZĄD — RADA ZAKŁADOWA

W sali kina „Świat” odbyło się 3 bm. ogłoszenie wyników plebiscytu zorganizowanego przez redakcję „Expressu Wieczornego” i Stoleczny Komitet Kultury Fizycznej na najlepszych sportowców Warszawy w roku 1969.

Na konkurs wpłynęło 56 tys. kuponów na podstawie których dziesiątka najlepszych sportowców Warszawy przedstawia się na następująco: 1) Waldemar Baszanowski (AZS) — podnoszenie ciężarów 433,822 pkt., 2) Kazimierz Deyna (Legia) — piłka nożna 311,244 pkt., 3) Bohdan Andrzejewski (Legia) — szermierka 299,312 pkt., 4) Jerzy Pawłowski (Legia) — szermierka 260,437 pkt., 5) Jerzy Kulej (Gwardia) — boks 221,043 pkt., 6) Jan Werner (Gwardia) — lekkoatletyka 200,923 pkt., 7) Janusz Sidło (Spójnia) — lekkoatletyka 191,354 pkt., 8) Lucjan Brychczy (Legia) — piłka nożna 156,921 pkt., 9) Ryszard Parulski (Marymont) — szermierka 98,453 pkt., 10) Maria Mączyńska (Łączność) — łyżwiarstwo 52,586 pkt.). Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody ufundowane przez redakcję „Expressu Wieczornego” i Stoleczny Komitet Kultury Fizycznej i inne instytucje. (ot)

Łyżwiarstwo

O Puchar Tatr

Na zakupiańskim torze lodowym rozpoczęły się międzynarodowe zawody łyżwiarzów o Puchar Tatr.

Tym razem, z uwagi na kończące się ferie szkolne, dano pierwszeństwo młodzieży. Jako pierwszy startowali juniorzy.

Na Puchar Tatr przybyło 30 zawodników z zagranicy z CSRS, Holandii, Rumunii i Węgier. Najlepsze rezultaty padły w biegu na 500 m juniorów, w którym zakupiańczyk Mieczysław Dziedzic z SNPTT ustanowił rekord Polski juniorów wynikiem 43,5 (poprzedni rekord należał do Henryka Szandali i wynosił 44,3). Drugi zakupiańczyk Zbigniew Pałka z MKS, uzyskał — 43,8 a Andrzej Buliński z Sarmaty Warszawa — 44,3.

Dłuższe dystanse 1500 m juniorów oraz 3000 m juniorów, zakończyły się zwycięstwem reprezentantów Holandii Sonii Paans oraz Hansa Ten Haga. Duet z „kraju tulipanów” objął również prowadzenie w wielobojach. (ot)

Sport-sport-sport

Przed rozgrywkami II rundy

Poznańscy koszykarze atakują czołową pozycję

Pierwszą część sezonu koszykarskiego 1969/70 mamy już za sobą. Po ligowych bojach koszykarze i koszykarki mają zasłużony odpoczynek, a w najbliższych dniach rozpoczynają przygotowania do drugiej rundy.

Wielkopolscy sympatycy tej dyscypliny sportu z niecierpliwością czekają na decydujące mecze, zwłaszcza koszykarzy. W I lidze jedynym przedstawicielem naszego okręgu — Lech Poznań, spisał się w pierwszej rundzie doskonale i po jedenastu meczach znalazł się na czwartej pozycji, odnosząc osiem zwycięstw i mając stosunek koszy 852:786.

Ta doskonała pozycja lechitów była dużym zaskoczeniem dla faworytów, którzy w przedligowych horeskopach lokowali Lecha raczej w środkowej części tabeli.

Tymczasem poznaniacy okazali się doskonale przygotowanym zespołem i szli od zwycięstwa do zwycięstwa. Najwyższe słowa uznania należą się przede wszystkim trójce zawodników: Cegielski, Glinka, Chojnacki. Ci trzej koszykarze prawie w każdym meczu zdobywali większą część punktów dla swoich barw. Rewelacyjnie, w kilku meczach, spisał się Glinka, demonstrując doskonały rzut z ka-

zdej pozycji. Cegielski, był natomiast motorem akcji ofensywnych i inicjatorem szybkich ataków, z których to lechici strzelali zawsze pokaźną liczbę koszy.

Wydać się że gdyby pozostali koszykarze Lecha często występujący na boisku a więc środkowi Durejko i Kosicki, bracia Pawełczakowie dostrzili się do wyżej wymienionej trójki swoich kolegów, tytuł mistrza Polski mógłby znowu znaleźć się w Poznaniu. Byłoby to o tyle łatwiejsze, że Śląsk Wrocław nie wypadł w pierwszej rundzie tak dobrze jak tego się na ogół spodziewano. „Wrocławscy bombardierzy” są co prawda aktualnie liderem tabeli, mając o 1 punkt więcej od następnej trójki zespołów: Wisła, Wybrzeże, Lech, ale ich przodownikowie wisi na przysłowiowym włosku.

Druga runda I ligi koszykarzy zapowiada się jeszcze atrakcyjniej niż pierwsza. Kibice poznaiscy będą mieli okazję obejrzeć sześć spotkań zespołu Lecha, w tym z najlepszymi obecnie zespołami krajowymi Śląskiem Wrocław, Wisłą Kraków i Wybrzeżem Gdańsk. Nie ukrywamy, że liczymy na sukcesy poznaniaków w tych meczach. Z Wybrzeżem lechici wygrali w Gdańsku, zaś ze Śląskiem i Wisłą ponieśli porażki, ale jeżeli tylko uda się im utrzymać wysoką formę, to znowu sala przy ul. Chwila kowskiego, rozbrzmiewać będzie okrzykami radości sympatyków koszykówki.

W ramach przygotowań do II rundy koszykarze Lecha już w najbliższych dniach wyjeżdżają do Francji gdzie spotkają się z zespołami A.S. Denain-Voltaire, Caen i A.S. Berck-Plage. Najprawdopodobniej poznaniacy rozegrają jeszcze jeden mecz w Paryżu, ale sprawa ta zostanie zdecydowana dopiero na miejscu. Do Francji wyjeżdża 12 zawodników, w tym wszyscy czołowi koszykarze Lecha pod kierunkiem trenera W. Ha-

glauera, kierownika ekipy prezesa klubu W. Draba oraz kierownika drużyny A. Filipowskiego.

Poza spotkaniami I ligi uwaga kibiców koncentrować się będzie również na rozgrywkach II ligi męskiej. Chodzi tu przede wszystkim o grupę północną, gdzie występują 3 wielkopolskie zespoły: Warta, AZS Poznań i Stal Ostrów. Beniaminek II ligi — Warta sprawił w tym roku ogromną niespodziankę i po pierwszej rundzie znajduje się na czołowej pozycji. Warta ma o jeden punkt więcej od trzech następnych zespołów — Pogoni Szczecin, Społem Łódź i Zastal Z. Góra. Druga runda na pewno nie będzie łatwa dla młodych zawodników drużyny „zielonych”, którym brak jeszcze odpowiedniej porcji rutyny. Nawet gdyby „zielonym” nie udało się utrzymać pierwszej pozycji i awansować do ekstraklasy to i tak należałoby im pełne słowa uznania za wspaniałą postawę tego zespołu. AZS Poznań i Stal Ostrów grają w tym roku znacznie słabiej niż w poprzednich sezonach, plasując się w środkowych rejonach tabeli. (s)

dalekopisem

LKS PORONIN i SNPTT ZDOBYWAJĄ PUCHARY PREZESA PZN

W Zakopanem, u stóp Wielkiej Krokwi rozegrano tradycyjne zawody narciarskie — biegi rozstawnie o puchar prezesa Polskiego Związku Narciarskiego, w których zwyciężyli wszyscy najlepsi zespoły.

W konkurencji kobiet na dystansie 3x5 km wystartowało 15 drużyn. Jeszcze jeden sukces odniosły góralki z Poronina w skidzie: Władysława Majerczyk, Helena Zapotoczna i Józefa Majerczyk — 1:09.13.

Ciekawą przebieg miała sztafeta mężczyzn 3x10 km, do której zgłosiła się rekordowa ilość 17

Halowe mistrzostwa Polski na korcie „dwudziestki“

Dużym sukcesem organizacyjnym działaczy poznańskiego Okręgowego Związku Tenisowego jest uzyskanie zgody na zorganizowanie w Poznaniu jednej z ciekawszych imprez tenisowych okresu zimowego. Będą nią halowe mistrzostwa Polski w dniach 5-8 lutego w hali MTP nr 20.

W mistrzostwach startować będzie 8 kobiet i 24 mężczyzn wytypowanych przez Polski Związek Tenisowy. Miłośnicy tenisa będą zatem mieli okazję obejrzeć całą czołową krajową. W tej dziedzinie są również tenisistami poznaiscy. Na razie nie znamy naz-

wisk kandydatów, gdyż lista nie została jeszcze ogłoszona.

Po początkowym braku przekonania do drewnianego kortu w „dwudziestce”, co wynikało chyba z faktu, że koszt treningu tenisisty w przeliczeniu na jedną osobę był najwyższy, — reprezentanci tej dyscypliny wykorzystują obiekt w pełnym zakresie dostępnych im godzin. Od 27 grudnia odbywa się szkoleniowy dla 12-osobowej kadry spartakiadowej. Są to zawodniczki i zawodnicy urodzeni w roku 1953 i młodszy. Zajęcia odbywają się codziennie pod kierunkiem trenera Bronisława Fraszwskiego. Obóz kończy się 5 stycznia.

Za te inicjatywy jak najwcześniejszego rozpoczęcia cyklu przygotowań do spartakiady, (odbędzie się w 1971 roku) jak również za ułatwienie Poznaniowi ciekawej imprezy tenisowej w zimie, należą się działaczom POZT słowa uznania. (d)

Sukces Huli w Schonach

W Schonach rozpoczęły się międzynarodowe zawody w dwubój klasycznym. Startuje 95 zawodników z 8 krajów. Konkurs skoków przyniósł zwycięstwo reprezentantowi Polski Stefanowi Huli, który za skoki długości 65 i 59,5 m otrzymał notę 189,5 pkt. wyprzedzając mistrza olimpijskiego Franza Kellera (NRF) — skoki 60 i 61 m, nota — 189 pkt. i Alfreda Winklera (NRF) — 186,5 pkt.

W punktacji dwubójowej Hula wyprzedza o 1,5 pkt. Kellera. Zawodnik zachodnoniemiecki ma szanse zwycięstwa w dwubój, jeśli w niedzielnym biegu uzyska czas o 7,5 sek. lepszy od Polaka.

Bardzo dobrze spisał się także Kazimierz Długopolski, który wygrał konkurs skoków juniorów i prowadził w dwubój — 208,5 pkt. (ot)

Najlepsi kolarze Wielkopolski

Poznański Okręgowy Związek Kolarski dokonał podsumowania wyników seniorów i juniorów w Challenge'u za rok 1969.

W klasyfikacji łącznej seniorów kolejność indywidualną jest następująca: A. Kaczmarek (Stomil), Z. Czechowski i M. Kegel z Lecha, F. Stadnik, L. Nadolny, Z. Klimowicz — wszyscy z Polonii Piła oraz J. Szopny, Z. Szymański i T. Burek — wszyscy z Lecha.

Skasifikowano również młodszych kolarzy — juniorów i młodzików. We wszystkich konkurencjach szosowych i torowych, tak indywidualnie jak i zespołowo pierwsze miejsca przypadły reprezentantom poznańskiego Lecha, najniższej sekcji w Wielkopolsce.

W łącznej klasyfikacji klubowej (wyniki za tor i szosę) kolejność jest następująca: Lech — 931 pkt, Włókniarz Kalisz — 376, LZS Głuchowo — 155, LZS Wielkopolska — 115, Stomil — 78, Polonia — 72 i Victoria — 1 pkt. (x)

NRD — NORWEGIA 5:2

Hokejowa reprezentacja NRD pokonała w Hali Zdrój Norwegię 5:2 (1:1, 4:1, 0:0). (t)

STYCZEŃ	Eugeniusza
4	Edwarda
Niedziela	
5	
Poniedziałek	Słońce 8.04—15.48

TEATR

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Advocate diavoli”; OPERA — g. 19 „Dama pikawa”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCIN — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

W poniedziałek teatry nieczynne.

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 30, 15 „Z piekła do Teksasu” (USA 14 l.); g. 17, 30, 15 „Zdobyc” (franc. 13 l.); APOLLO — g. 10, 12, 14 „Miecz dla króla” (USA 7 l.); g. 15, 45, 18, 20, 15 „Obcy” (włosko-franc. alger. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Kleopatra” (USA 14 l.); g. 17, 30, 15 „Cztery damy i as” (ang.-ameryk. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Agent o dwóch twarzach” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.” (g. 12, 14, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Młody dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.); g. 19, 30 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); g. 17, 30, 15 „Winnou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „10 seans zamkn.”